

Wyrok z dnia 13 listopada 1998 r.

II UKN 299/98

Wykonywanie niektórych czynności rolniczych w gospodarstwie rolnym, w okresie odbywania nauki w szkole średniej, wymagającej codziennych kilkusetkilometrowych dojazdów do niej, nie podlega uwzględnieniu przy ustalaniu okresów składkowych jako okres pracy w gospodarstwie rolnym według art. 5 pkt 3 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.).

Przewodniczący: SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Sędziowie SN: Maria Mańkowska, Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 1998 r. sprawy z wniosku Mirosława P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o zaliczenie okresu zatrudnienia i wcześniejszą emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 7 kwietnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 22 grudnia 1997 r. [...], rozpoznając odwołanie Mirosława P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w B. z dnia 20 maja 1997 r., odmawiającej przyznania ubezpieczonemu prawa do wcześniejszej emerytury dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy, „zmienił” zaskarżoną decyzję i zaliczył mu do okresów składkowych okresy pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 1 września do 30 września 1957 r., od 1 maja do 30 września w latach 1958, 1959, 1960, 1961 oraz od 1 maja do 23 czerwca 1962 r. oraz oddalił odwołanie w pozostałej części, dotyczącej przyznania prawa do wcześniejszej emerytury.

Rozpoznając apelacje obu stron od tego wyroku Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 7 kwietnia 1998 r., częściowo uwzględniając apelację organu rentowego, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zaliczył ubezpieczonemu do okresów składkowych okresy pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 24 czerwca do 1 września w latach 1958, 1959, 1960, 1961, a w pozostałej części oddalił apelację organu rentowego oraz w całości apelację ubezpieczonego, a także „oddalił odwołanie w pozostałej części”.

Z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie wynikało, że organ rentowy nie przyznał ubezpieczonemu prawa do wcześniejszej emerytury dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 stycznia 1990 r. (Dz.U. Nr 4, poz. 27), uwzględniając do wymaganego 40 letniego stażu emerytalnego okresów składkowych i nieskładkowych jedynie 35 lat i 6 miesięcy. Okresami spornymi w sprawie były okresy pracy w gospodarstwie rolnym rodziców ubezpieczonego w okresie jego nauki w Technikum Kolejowym w W. w latach 1957-1962. Ubezpieczony nie figurował w książce meldunkowej internatu szkolnego w 1962 r., a z jego wyjaśnień i zeznań świadków wynikało, że codziennie dojeżdżał i powracał ze szkoły pociągiem 160 km do miejsca zamieszkania i położenia gospodarstwa rolnego rodziców we wsi Ż., w którym wykonywał wszystkie konieczne prace. Sądy ustaliły, że ubezpieczony codziennie wstawał o 4⁰⁰ rano i wyjeżdżał do szkoły już przed godziną 5⁰⁰ rano, nauka w szkole trwała 5-6 godzin, co umożliwiało mu powrót ze szkoły około godziny 17⁰⁰ i w razie przystąpienia po spożyciu posiłku do pracy w gospodarstwie rolnym mógłby pracować 4 godziny dziennie do 22⁰⁰. Na sen pozostawałoby mu jedynie 6 godzin, bez uwzględnienia czasu na konieczny odpoczynek i naukę. Przy takich ustaleniach Sąd Apelacyjny przyjął za niecelowe przesłuchiwanie dalszych świadków na okoliczność codziennego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w spornym okresie i uznał, że ubezpieczony mógł po powrocie ze szkoły doraźnie pomagać rodzicom przy niektórych pracach w gospodarstwie rolnym, ale pogodzenie obowiązków szkolnych ze stałą pracą w wymiarze co najmniej połowy etatu było możliwe jedynie w okresach wakacyjnych.

W kasacji ubezpieczonego podniesiono zarzuty naruszenia prawa materialnego - przez „błędą wykładnię i zastosowanie art. 5 pkt 3 ustawy o waloryzacji emerytur i rent z dnia 17 października 1991 r. Dz.U. Nr 104, poz. 450) przez wyłączenie okresów składkowych od 1956 r. do ... 31 sierpnia 1962 r.”, oraz naruszenie przepi-

sów postępowania: art. 328 § 2 KPC - przez nieodniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zeznań świadka E. U., z których wynikało, że ubezpieczony pracował w spornym okresie w gospodarstwie rolnym rodziców; art. 316 KPC - przez nieuwzględnienie, że ubezpieczony stał się właścicielem gospodarstwa rolnego w 1962 r., a także art. 227 i 233 § 1 KPC przez pominięcie wniosków dowodowych ubezpieczonego o przesłuchanie dalszych świadków na okoliczność wykonywania przez niego w spornym okresie stałej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Skarżący wskazał na niekonsekwencję Sądu Apelacyjnego, który uwzględnił ubezpieczonemu okresy pracy wakacyjnej, a pominął okresy pracy w czasie ferii zimowych i w święta, a nadto nie uwzględnił okresu pracy we własnym gospodarstwie rolnym, po jego przejęciu w dniu 3 kwietnia 1962 r., do ukończenia nauki w szkole, tj. okresu od 24 czerwca 1962 r. do 31 sierpnia 1962 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ Sąd Apelacyjny prawidłowo wykazał bezzasadność żądania zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym w okresie pobierania przez ubezpieczonego nauki w szkole średniej położonej w dużej odległości od miejsca zamieszkania. Uzasadnienie to jest przekonujące, albowiem racjonalnie nie było możliwe pogodzenie obowiązków ucznia szkoły średniej, który w latach 1956-1962 miał codziennie dojeżdżać do szkoły po 160 km w jedną stronę, z pracą w gospodarstwie rolnym rodziców w rozumieniu art. 5 pkt 3 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.). Wprawdzie przepis ten nie zawiera czasowych ani innych wymagań dotyczących świadczenia takiej pracy, poza jej wykonywaniem w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, ale nie oznacza to dopuszczalności dowolnego uwzględnienia każdego okresu wykonywania jakiegokolwiek pracy przez dzieci rolników. Świadczy o tym nie tylko uzależnienie dopuszczalności uwzględniania okresów pracy w gospodarstwie rolnym od ukończenia 16 lat życia, pomimo notoryjnego faktu przygotowywania i korzystania przez rolników z pomocy świadczonej przez dzieci przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego już przed osiągnięciem tego pułapu wiekowego. Jest to bowiem akceptowany w wymiarze socjologicznym i kulturowym składnik wychowania i uczestnictwa dzieci rolników we wspólnocie rodziny rolniczej. Ustanowienie przez

ustawodawcę granicy 16 lat, której przekroczenie umożliwia nadanie znaczenia prawnego pracy w gospodarstwie rolnym dzieci rolników w sferze prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych, wynika nie tylko z mającej uwarunkowania w prawie międzynarodowym prawnej potrzeby ochrony prawidłowego rozwoju psychofizycznego dzieci przed ukończeniem ustawowo określonego przedziału wiekowego. Ustawowe uzależnienie określonych uprawnień od uzyskania wskazanej granicy wiekowej jest racjonalnie powiązane z uzyskaniem psychofizycznych możliwości wykonywania efektywnej pracy w rozmiarze uznanym przez ustawodawcę za wymagający określonych prawnych gwarancji ochronnych.

W takich ogólnych uwarunkowaniach nie powinno być sporu, że dopuszczalność uwzględniania przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia jako okresów składkowych w rozumieniu art. 5 pkt 3 ustawy rewaloryzacyjnej niekwestyjnie odnosi się do okresów pracy w rolnictwie w typowym całodziennym rozmiarze koniecznym przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego, która wymagała stałego wykonywania lub pozostawania w gotowości do świadczenia normalnych obowiązków rolniczych. Taki wniosek uzasadnia wprowadzone do systemu rolniczych ubezpieczeń społecznych od dnia 1 stycznia 1983 r. ustawowe określenie ubezpieczonego domownika, którym - w ujęciu art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 268 ze zm.) - była osoba pracująca w gospodarstwie rolnym, dla której praca ta stanowiła główne źródło utrzymania, jeżeli pozostawała z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym, ukończyła 16 lat i nie podlegała innemu ubezpieczeniu społecznemu. Natomiast według aktualnie obowiązującej definicji legalnej domownika (art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1993 r., Nr 71, poz. 342 ze zm.) nacisk został położony na stały charakter pracy domownika w gospodarstwie rolnym i brak związania z rolnikiem stosunkiem pracy.

W odniesieniu do spornych okresów wykonywania takiej pracy, które przypadły przed dniem 1 stycznia 1983 r., dopuszczalność uwzględniania tych okresów należało co najmniej oceniać poprzez jej wykonywanie takiej pracy w wymiarze nie niższym niż połowa normalnie wymaganego czasu pracy w rolnictwie (per analogiam z art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy rewaloryzacyjnej). Tymczasem z ustaleń i racjonalnych konstatacji Sądu Apelacyjnego wynikało, że ubezpieczony nie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców w rozumieniu art. 5 pkt 3 tej ustawy, ponieważ w spornym

okresie jego głównym zajęciem była nauka w szkole średniej, wymagająca codziennych kilkusetkilometrowych dojazdów, która nie pozwalała mu na wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w takim rozmiarze. Z tego też powodu nie było podstaw prawnych do zaliczenia okresów pracy ubezpieczonego w ferie i święta. Zbędne było również przesłuchiwanie dodatkowych świadków, którzy mogliby potwierdzić niekwestyjnie przecież wykonywanie niektórych czynności przez ubezpieczonego po jego powrocie ze szkoły, które kwalifikowały się jako zwyczajowa pomoc, a nie stała praca w gospodarstwie rolnym rodziców w rozmiarze, który miałby wpływ na zwiększenie jego stażu okresów składkowych. Natomiast bezzasadny okazał się kasacyjny zarzut niezaliczenia okresu prowadzenia gospodarstwa rolnego po jego przejściu przez ubezpieczonego w 1962 r., w wymiarze określonym w kasacji, tj. od 24 czerwca do 31 sierpnia 1962 r., ponieważ okres ten był już wcześniej uwzględniony przez organ rentowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393¹² KPC.

Jedynie incydentalnie Sąd Najwyższy sygnalizuje wątpliwości co do prawidłowości zaliczania w sentencji wyroku dodatkowych okresów do stażu emerytalnego okresów składkowych i nieskładkowych, jeżeli nie wpływa to na powstanie lub zwiększenie się prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Jakkolwiek bowiem praktyka taka faktycznie czyni niespornymi dodatkowo zaliczone okresy w toku innych lub kolejnych procedur rentowych, to przecież nie podważa prawidłowości kwestionowanej decyzji organu rentowego o odmowie przyznania ubezpieczonemu prawa do wcześniejszej emerytury z braku wymaganego stażu okresów składkowych i nieskładkowych.

=====